

Wyrok z dnia 6 grudnia 2001 r.

I PKN 714/00

Sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami apelacji co do sposobu rozstrzygnięcia. Granice apelacji wyznacza nie tyle sam wniosek, co cały jej wywód i treść.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2001 r. sprawy z powództwa Mariusza P. przeciwko Eugeniuszowi F. o wynagrodzenie, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 9 czerwca 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Mariusz P. wniósł przeciwko pozwanemu Eugeniuszowi F., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „I.-L.” w P., pozew o zapłatę kwoty 4.756,90 zł wraz z odsetkami, w tym 361,00 zł tytułem ekwiwalentu za 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego za 1998 r. oraz 4.215,90 zł z tytułu niewypłaconych diet i zwrotu kosztów noclegów, a ponadto domagał się zasądzenia należności z tytułu godzin nadliczbowych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew uznał roszczenie powoda co do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop za 1998 r. w kwocie 361,00 zł, a w pozostałej części wniósł o oddalenie roszczeń, podnosząc, iż liczba podanych przez niego noclegów oraz diet są istotnie zawyżone, nieudokumentowane i zmierzają do przysporzenia nieuzasadnionej korzyści.

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie kwoty 12.955,10 zł z odsetkami od dnia 1 kwietnia 1998 r., w tym: tytułem diet i ryczałtu za noclegi z tytułu wyjazdów zagranicznych kwoty 7.394,40 zł, z tytułu wyjazdów krajowych kwoty 393,20 zł oraz za godziny nadliczbowe przepracowane podczas wyjazdów zagranicznych kwoty 3.227,10 zł i podczas wyjazdów krajowych kwoty 1.940,40 zł. W części dotyczącej ekwiwalentu za niewykorzystany urlop powód skutecznie cofnął pozew. Na rozprawie w dniu 22 lutego 2000 r. powód określił ostatecznie wysokość dochodzonej kwoty z powyższych tytułów na 13.252,38 zł wraz z odsetkami od dnia 15 stycznia 2000 r.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2000 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.252,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi poczynawszy od dnia 15 stycznia 2000 r. oraz obciążył pozwanego kosztami postępowania w kwocie 4.000,00 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego od dnia 1 października 1996 r. do dnia 30 czerwca 1998 r. na stanowisku kierowcy i kierowcy-zaopatrzeniowca. W umowie o pracę jako miejsce pracy powoda wskazano „obszar Europy”. Wynagrodzenie powoda w pełnym wymiarze czasu pracy określono na 750,00 zł miesięcznie plus 20% premii uznaniowej od wynagrodzenia zasadniczego. Pismem z dnia 30 kwietnia 1997 r. podwyższono powodowi wynagrodzenie do 850,00 zł miesięcznie od 1 maja 1997 r., a pozostałe warunki umowy nie uległy zmianie. Umowa o pracę pomiędzy stronami nie zawierała żadnych szczegółowych regulacji dotyczących wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz diet za podróże służbowe. Powód w okresie zatrudnienia odbywał podróże służbowe na terenie kraju oraz do Niemiec. Sąd Rejonowy ustalił, iż wyjazdy krajowe miały miejsce 2-3 razy w miesiącu, natomiast za granicę - średnio raz w miesiącu i trwały 1,5-3 dni. Sąd uznał za wiarygodne sporządzone przez powoda szczegółowe zestawienie wyjazdów zagranicznych i krajowych. Powód w czasie wyjazdów do Niemiec spał w samochodzie i korzystał z prowiantu zabranego z kraju. Przed wyjazdem służbowym podpisywał listę obecności, na której jednak nie odnotowywano wyjazdów zagranicznych. Za wyjazdy służbowe powód nie otrzymywał diet ani ryczałtów za noclegi. Jedynie w dwóch przypadkach, tj. w dniu 19 lipca 1997 r. oraz w dniu 1 sierpnia 1997 r., powód otrzymał zaliczki na wyjazd do Niemiec w wysokości 400,00 zł każda. Za-

liczki te zostały rozliczone fakturami zakupu. Brak jest dokumentów poleceń wyjazdów służbowych. Powód otrzymywał każdorazowo kartę drogową, która służyła ewidencji czasu trwania wyjazdu. Pozwany nie archiwizował kart drogowych, które zostały zniszczone. Na podstawie danych z kart drogowych kierownik produkcji Andrzej K., zatrudniony u pozwanego w okresie od maja 1997 r. do kwietnia 1998 r., sporządzał karty pracy pracowników, zawierające dane dotyczące wyjazdów służbowych, a ponadto godziny wyjazdu i powrotu. Karty czasu pracy przekazywał następnie pozwanemu. W aktach osobowych powoda brak miesięcznych kart pracy za lata 1996-1997. Są w nich jedynie roczne karty ewidencji obecności w pracy za ten okres, a także miesięczne karty czasu pracy powoda od stycznia do czerwca 1998 r. Podstawowy dzienny czas pracy powoda wynosił 8 godzin, od 7⁰⁰ do 15⁰⁰. Na kartach ewidencji czasu pracy powoda oraz na listach obecności nie wykazano czasu pracy powyżej 8 godzin dziennie. Powód nie otrzymywał dni wolnych za pracę w niedzielę oraz w święto. Sąd Rejonowy ustalił, iż powód często i w znacznym wymiarze pracował w godzinach nadliczbowych, przyjmując w tym zakresie za wiarygodne sporządzone przez powoda zestawienie godzin nadliczbowych przepracowanych przez niego w czasie podróży krajowych oraz zagranicznych. Niektórzy pracownicy podpisywali z pozwanym umowy zlecenia obejmujące prace objęte tym samym zakresem, co określone w umowach o pracę. Materiał dowodowy nie potwierdził, iż w przypadku powoda również podpisywane były takie umowy obejmujące usługi transportowe. Na podstawie opinii biegłego z dziedziny rachunkowości, polegającej na weryfikacji przedstawionego przez powoda zestawienia godzin nadliczbowych, noclegów i diet oraz należnego z tego tytułu wynagrodzenia, a także uwzględniającej zastrzeżenia pozwanego co do arytmetycznego wyliczenia należności, Sąd Rejonowy ustalił, iż z tytułu noclegów i diet za wyjazdy służbowe poza granicę kraju w latach 1996-1998 powodowi przysługuje wraz z odsetkami kwota 12.668,68 zł, z tytułu diet i noclegów za krajowe wyjazdy służbowe wraz z odsetkami kwota 583,70 zł, natomiast z tytułu ekwiwalentu za pracę w godzinach nadliczbowych kwota 6.670,43 zł. Na podstawie tej opinii Sąd ustalił, iż łączna kwota należna powodowi z powyższych tytułów wynosi 19.922,81 zł.

Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenia powoda dotyczące wypłaty diet, zwrotu kosztów za nocleg oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych są

uzasadnione przepisami obowiązujących w okresie objętym żądaniem pozwu zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. Nr 34, poz. 96 ze zm.), zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 czerwca 1995 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju (M.P. Nr 39, poz. 387) oraz art. 134 § 1 KP. Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu miała - w ocenie Sądu Rejonowego - kwestia ustalenia rozkładu ciężaru dowodu oraz dopuszczalności oparcia rozstrzygnięcia - w braku innych dowodów w sprawie - na opinii biegłego stanowiącej w istocie arytmetyczne wyliczenie wysokości dochodzonych przez powoda należności, wynikających ze sporządzonego przez powoda szczegółowego zestawienia wyjazdów służbowych i godzin nadliczbowych. Oceniając, na kim spoczywa ciężar udowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę w szczególności, że pozwany swoim postępowaniem, polegającym na zaniechaniu prowadzenia miesięcznej ewidencji czasu pracy powoda w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami, spowodował znaczne utrudnienie wykazania okoliczności uzasadniających jego roszczenie. Z tego względu, w ocenie Sądu, na pozwanym spoczął ciężar wykazania, iż okoliczności takie nie zachodziły. Sąd Rejonowy uznał, iż oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego, sporządzonej na podstawie uznanych za wiarygodne twierdzeń powoda - w związku z brakiem możliwości oparcia jej na dowodach w postaci kart czasu pracy - nie stanowi naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację wnieśli powód i pozwany. Powód podniósł zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, nierozpoznanie istoty sprawy (art. 378 § 2 KPC) oraz naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 248 i art. 233 KPC. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 9 czerwca 2000 r. [...] odrzucił apelację powoda jako wniesioną od nieistniejącego rozstrzygnięcia i oddalił apelację pozwanego. Co do apelacji pozwanego Sąd drugiej instancji stwierdził, że zgodnie z art. 378 § 1 KPC sąd drugiej instancji rozpo-

znaje sprawę w granicach wniosków apelacji. Wnioski apelacyjne dotyczą dwóch kwestii, a mianowicie: zakresu zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, tj. faktu, czy skarżący kwestionuje całość czy tylko część orzeczenia, oraz postulowanej przez skarżącego treści decyzji sądu drugiej instancji, czyli określenia, czy skarżący żąda uchylecia, czy też zmiany wyroku sądu pierwszej instancji. Apelacja pozwana została skierowana przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji w całości, a pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania. W świetle przepisów o postępowaniu apelacyjnym skarżący może żądać uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania zasadniczo tylko wówczas, gdy postępowanie dotknięte jest nieważnością oraz ewentualnie wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Uzasadnieniem dla takiego wniosku może być również całkowity brak materiału faktycznego i dowodowego (lub znacznej jego części). Spośród wymienionych przesłanek orzeczenia kasatoryjnego pozwany wskazał w apelacji tylko jedną, tj. nierozpoznanie istoty sprawy, które jego zdaniem, miało polegać na tym, iż „Sąd błędnie przyjął za bezsporne okoliczności konsekwentnie kwestionowane przez powoda”. Jest to zdaniem Sądu drugiej instancji, zarzut chybiony, gdyż nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa i dotyczy zasadniczo niezbadania podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy skrupulatnie zebrał cały dostępny materiał dowodowy, niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i poddał go wnikliwej ocenie. Wyprowadzenia z tej oceny błędnych wniosków w żadnej mierze nie można utożsamiać z uchybieniem polegającym na nierozpoznaniu istoty sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wymaga uzupełnienia, tym bardziej, iż żadna ze stron nie złożyła nowych wniosków dowodowych. Nie zachodzi zatem kolejna przesłanka do orzeczenia kasatoryjnego, w postaci konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części (art. 386 § 4 KPC). Sąd Okręgowy nie dopatrył się również takich uchybień proceduralnych, które powodowały nieważność postępowania. Dwa dalsze zarzuty apelacji pozwana (tj. błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów postępowania), a także praktycznie cały wywód zawarty w jej uzasadnieniu, stanowią w istocie polemikę z przeprowadzoną

przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów. W każdym razie żaden z tych zarzutów nie uzasadnia uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wręcz przeciwnie, podniesione przez pozwanego zarzuty - o ile okazałyby się zasadne - mogłyby stanowić ewentualnie podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku. Mając jednak na uwadze jednoznaczną treść złożonego przez skarżącego wniosku apelacyjnego, a w konsekwencji fakt niesprecyzowania przezeń postulowanego kierunku zmiany zaskarżonego wyroku oraz okoliczność, iż sąd drugiej instancji jest związany wnioskami apelacji, Sąd Okręgowy nie znalazł wystarczających podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Kasację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił naruszenie art. 378 § 2 KPC w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 czerwca 2000 r., art. 217 § 2, art. 248, art. 233, art. 328 § 2, art. 378 § 1 i art. 385 KPC przez nierozpoznanie istoty sprawy, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek dokonania ustaleń w sprzeczności z materiałem dowodowym i niedostateczne uzasadnienie zaskarżonego wyroku. W uzasadnieniu kasacji pozwany wywiódł w szczególności, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał jego zarzutów, co oznacza nierozpoznanie istoty sprawy i uzasadnia wnioski o uchylenie wyroku. Wobec przyjęcia przez Sąd drugiej instancji ustaleń Sądu Rejonowego za własne, zasadny jest zarzut dokonania tych ustaleń z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie Sądu Okręgowego nie spełnia wymagań art. 328 § 2 KPC. Brak jest uzasadnienia co do oceny materiału dowodowego pozwalającego na ewentualną kontrolę prawidłowości, czy jest ona wynikiem logicznego rozumowania i wnioskowania. Sąd w żaden sposób nie ocenił dowodów przedstawionych przez pozwanego. Treść zeznań świadków J.K. i B.K. wskazywała na fakt otrzymywania pieniędzy od pozwanego jako zaliczki na poczet diet. Świadek M.S. zeznał, że powód nie jeździł do Żywca, Gostynia i Wrocławia. Przedstawione przez pozwanego faktury VAT dowodzą, że w okresie rzekomych wyjazdów powoda był on w kraju. Sądy obu instancji w żaden sposób nie ustosunkowały się do tych zarzutów, a Sąd pierwszej instancji uznał w całości twierdzenia powoda za prawdziwe. Dowód z opinii biegłego dotyczył jedynie wyliczeń matematycznych, a nie zasadności, czy wiarygodności twierdzeń powoda. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku w żaden sposób nie odniósł się do zarzutów odnośnie do błędów w ustaleniach Sądu pierwszej instancji. Nie można podzielić poglądu Sądu

drugiej instancji, że wobec złożenia w apelacji wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzutów dotyczących przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie błędów w ustaleniach faktycznych, Sąd drugiej instancji nie musiał rozpoznać, gdyż był związany wnioskami apelacji. Narusza to art. 378 § 2 KPC. Sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskiem apelacji, w tym sensie, żeby nie mógł zmienić wyroku, jeżeli skarżący żąda uchylenia, lub nie mógł uchylić wyroku, jeżeli strona żąda jego zmiany. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji, poza stwierdzeniem, że zarzuty apelacji stanowią polemikę z ustaleniami, w żaden sposób do tych zarzutów nie odnosi się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 2 KPC wskutek nieuwzględnienia wniosku o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo że nie orzekł on o istocie sprawy. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo uznając, że jest uzasadnione prawnie w ustalonym stanie faktycznym. Orzekł więc co do istoty sprawy, choćby nawet nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych. Z uzasadnienia kasacji wynika przy tym, że pozwanemu chodzi o nierozważenie przez Sąd pierwszej instancji wszystkich jego zarzutów dotyczących stanu faktycznego i brak oceny wszystkich dowodów. Tymczasem nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 378 § 2 KPC oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo (całkowite) pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego. Rozpoznanie istoty sprawy jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, jak też, że nie może być utożsamiane z rozpoznanie tylko kwestii formalnoprawnych. Oznacza ono zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz ewentualnie merytorycznych zarzutów pozwanego. Nierozpoznanie istoty sprawy występuje, gdy sąd pierwszej instancji oddalił powództwo (błędnie) po przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania, przedwczesność roszczenia itp.; por. wyrok SN z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99, OSNAPiUS 2001 r. nr 6, poz. 199). Nierozpoznanie istoty sprawy - w rozumieniu art.

378 § 2 KPC - nie oznacza natomiast pominięcia zarzutów pozwanego dotyczących ustalenia stanu faktycznego w sposób odmienny niż prezentowany przez niego w toku postępowania wskutek twierdzonych błędów w przeprowadzeniu lub ocenie dowodów (wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 r. z. 1, poz. 22; orzeczenie SN z dnia 25 listopada 1936 r., C.I. 518/36, Przegląd Sądowy 1937 r., poz. 461; orzeczenie SN z dnia 22 października 1937 r., C.II. 729/37, Przegląd Sądowy 1938 r., poz. 125).

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 378 § 1 KPC. Sąd drugiej instancji przyjął, że „granice wniosków apelacji”, które wyznaczają zakres rozpoznania, należy rozumieć zarówno jako określenie zakresu zaskarżenia, jak i wniosku co do sposobu rozstrzygnięcia (wyrok reformatoryjny lub kasacyjny). Nie budzi wątpliwości, że sąd drugiej instancji jest związany granicami zaskarżenia, a więc nie może wyroku sądu pierwszej instancji zmienić lub uchylić w części, w której nie został on zaskarżony (przedmiotowo lub podmiotowo). Jest to zresztą oczywiste, gdyż w niezaskarżonej części wyrok uprawomocnia się (art. 363 § 3 KPC). Niesłusznie jednak Sąd drugiej instancji przyjął, że rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza związaną jej wnioskiem co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy, w tym znaczeniu, że sąd drugiej instancji nie może zaskarżonego wyroku zmienić, jeżeli apelujący złożył wyłącznie wniosek o jego uchylenie. Pogląd ten jest sprzeczny z istotą postępowania apelacyjnego, które jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124; wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97, OSNC 1997 r. z. 11, poz. 172), przy nieograniczonym katalogu zarzutów (podstaw) apelacji. Zgodnie z art. 368 KPC apelujący musi wprawdzie złożyć wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku, ale chodzi tu o wskazanie, czy zaskarża wyrok sądu pierwszej instancji w całości, czy w części. Sposób rozstrzygnięcia sądu rozpoznającego apelację wynika z oceny zasadności jej nieograniczonych zarzutów, z uwzględnieniem przede wszystkim charakteru postępowania apelacyjnego jako merytorycznego rozpoznania sprawy, a nie tylko orzeczenia o zarzutach apelacji. W tym zakresie występuje istotna różnica między apelacją, a kasacją, co do rozpoznania której obowiązuje rygorystyczny formalny uzasadniony jej ściśle kontrolnym charakterem (por. np. uchwała SN z dnia 17 marca 1998 r., III ZP 1/98, (OSNAPiUS 1998 r. nr 16, poz.

483). Skutkiem uwzględnienia apelacji jest wydanie orzeczenia reformatoryjnego (art. 386 § 1 KPC). Tylko w przypadkach wyraźnie wskazanych w art. 386 § 2 KPC (nieważność postępowania), art. 386 § 4 KPC (konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części) i 378 § 2 KPC (nierozpoznanie istoty sprawy) sąd apelacyjny może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Ta zasada oraz nieograniczony zakres zarzutów (podstaw) apelacyjnych, połączone z istotą postępowania apelacyjnego jako kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy, zdecydowanie przemawiają przeciwko przyjęciu związania wnioskami apelacji co do sposobu rozstrzygnięcia. Przyjęcie takiego związania oznaczałoby bowiem, przy braku wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku, wyłączenie możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy, mimo zasadności zarzutów apelacji. Byłoby to więc zaprzeczenie podstawowych zasad rozpoznania tego środka odwoławczego. Można dodatkowo stwierdzić, że w postępowaniu apelacyjnym o granicach apelacji rozstrzyga nie tyle sam wniosek, co cały jej wywód i treść (tak orzeczenie SN z dnia 12 grudnia 1934 r., C.I. 2169/34, OSP 1935 r., poz. 198; orzeczenie SN z dnia 8 stycznia 1936 r., C.I. 2288/35, Zb.Urz. 1936 r., poz. 382). Z wywodu apelacji, która zarzuca błędne ustalenie stanu faktycznego, wynika, że zmierza do wydania wyroku reformatoryjnego. Sformułowanie art. 378 § 1 KPC daje więc wprawdzie możliwość takiej interpretacji, jakiej dokonał Sąd drugiej instancji. Nie może być ona jednak uznana za prawidłową w kontekście wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Dokonana przez Sąd drugiej instancji wykładnia art. 378 § 1 KPC spowodowała, że Sąd ograniczył się do oceny okoliczności uzasadniających ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku. Pominął w istocie okoliczności, które mogły prowadzić do jego zmiany, w tym zwłaszcza zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji jest wprawdzie kilka zdań o podzieleniu oceny dowodów i ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, mają one jednak ogólnikowy charakter i nie odnoszą się do zarzutów apelacji dotyczących konkretnie wskazanych dowodów. Nie mogą być uznane za kontrolę oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, ani tym bardziej za własną ocenę dowodów Sądu drugiej instancji (por. np. wyrok SN z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNAPiUS 2001 r. nr 115, poz. 493). Naruszenie art. 378 § 1 KPC spowodowało

więc ograniczenie zakresu rozpoznania, a przez to pośrednio naruszenie art. 328 § 2 i 233 § 1 w związku z art. 382 KPC. Uchybienie to miało więc wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Z tych względów zaskarżony wyrok na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 KPC).

=====